# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 32.

Z KRAKOWA DNIA 19. KWIETNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Podług przyrzeczenia w przeszłym Numerze Gazety, kładą się wyiątki z
Kazania na Pogrzebie ś. p. Włodzimierza Potockiego mianego.

Text Kazania. *Consumatus in brevi, explevit tempora multa.* Sap 4. — *Krotkim życiem napełnił rozliczne wieki.*

Wstęp i Założenie. Do tych okropnych wypadkow, które czułość powszechną przerażaiąc, cechę publiczney klęski, na sobie noszą; do tych wydarzeń, w których dobro i szczęście kraiu, stratę swoią rachuie, a przyiaźń uciskiem dręczona, rzewnemi zalewa się łzami; do tych kosztownych szkód, które ludzkość cierpieniem opłaca, a honor i znaczenie, zachmurzone dnie świetności swoiey od nich rachować zaczyna; do tych mowię okropnych wypadków, które tyle domów znakomitych żałobą pokrywaiąc, odgłos smutnego ich osierocenia do potomnych wiekow przesyłaią, należy zapewne, i zawsze należeć będzie zgon niespodziany, i w samey naturze zawczesny Męża tego, którego dziś zwłokom w tey Boskiey Swiątyni ostatnią Religii i Obywatelstwa czyniemy posługę.

Włodzimierz Hrabia *na Złotym Potoku* Potocki, były Pułkownik Artylleryi konney Woyska Polskiego, Krzyża Woyskowego, Legii Honorowey, i innych Kawaler, w roku wieku swego dwudziestym czwartym życia dokończył.

Dla nas, którzyśmy na kwitnący wiek młodości Jego patrzali; dla Oyczyzny, która zasługi Jego umieiąc cenić, tak wielkie w przyszłości nadzieie na Nim wspierała; dla Familii i Imienia, których zaszczyty, w dzieiach Narodu szanowane wiernie zatrzymać, i nowemi ie zbogacać iuż umiał; dla Przyiacioł, z któremi przyiemnością życia swego dzielił się; dla ludzkości którey cierpienia obojętnym nigdy nieumiał bydź widzem; dla nauk i talentow, z któremi w przybytku oświecenia znakomite zaymował mieysce, możesz bydź kosztownieysza strata nad tę, która się nam dzisiay w śmiertelnych zwłokach tego Męża widzieć daie?

Zalowi Twemu Teklo z Xiążąt Sanguszkow Potocka poz stała Małżonko, i osierociałych Dziatek kochana Matko! sam tylko ołtarz Boga schronienie dać może. — Tam odtąd szukay cieniów ukochanego Tobie Męża. — Tam o szczęście Jego pytay się Boga, który dnie życia człowieka skraca, aby złość i zepsucie dalszych pasm iego skazić nie mogły, ale cnotę i zasługę wieczyście nagradza. — Zal Twóy idzie dziś w podział z nami wszystkiemi; lecz łzy Twoie i Oyczyzny, naypierwsze są, na które On zasłużył.

Panowie moi! życie Włodzimierza Potockiego było krotkie; mogłże się w nim tyle zasłużyć, aby zwłokom Jego, łzy szacunku, wdzięczności i uszanowania do grobu towarzyszyły? życie Jego okresem lat kilkunastu zaięte, mogłoż się co przyłożyć do życia publicznego, i wydać te pożytki, któremi się ledwie kiedy wiek sędziwy zaszczycać może?

Zapomniymy tu o rachubie czasu. — Nie cenmy wartości życia tego Męża, przez liczbę dni które przeżył. — Wartość Jego iest tém, czém był, co czynił. — Zycie Jego było krotkie, lecz pełne; nic nie zabrakło do Jego zasługi. — Nieprzewyższył innych czasem długiego życia, ale się zrównał z nayftarszemi, Jego użytecznością. —— Skończył tam życie z naypięknieyszą chwałą, gdzie inni żyć dopiero uczą się.

Krotkim życiem napełnił rozliczne wieki: *Consumatus in brevi, explevit tempora multa.* Obaczmy to dzisiay w obrazie życia Włodzimierza Potockiego, a pewnie przy obrzędach pogrzebowych śmiertelnego człowieka, okaże się nam tryumf cnoty i zasługi Jego.

*Wyiątki z rzeczy Kazania.* Taż sama kolebka, która dała początek życia Włodzimierzowi Potockiemu, przyniosła mu razem drogi upominek szczęścia, do którego tak wielu wartość swoią odsyła. — Przy tey kolebce obaczył on zaraz długi szereg Przodków Imienia i Rodu swego, pierwszemi dostoieństwa, możności i znaczenia w Narodzie Polskim okrytych zaszczytami. — Obaczył krew swoią na pierwsze tegoż Narodu rozlaną Familiie.— Obaczył te wszystkie pomniki wielkości, która w tęn czas dopiero podnosi człowieka wyżey nas innych, gdy się na nim samem opierać może.

Gdyby więc próżność miała iaki przystęp do tych martwych zwłokow; gdyby w tey trumnie śledzić tylko chciano człowieka szczęścia i losu, Włodzimierz Potocki byłby iednym z tych ludzi, którego kolebce i popiołom, też same zapalano kadzidła.

Ale Mąż z samego siebie znakomity; Mąż który rodził się tylko w szczęściu, a żył dla cnoty i zasługi, nie potrzebuie szlachetności wywodu. — Nieprzybywa nic z cudzey sławy temu, który się nią sam okrywał, który się na to do niey sposobił, na to serce, rozum, i talenta doskonalił, aby ią całą samemu sobie był winien. — Jest to bluźnierstwem sądzić: że cnota potrzebuie urodzenia zaszczytow; tak powiedział przed kilku wiekami mędrzec, który wielbiąc zasługę posadzoną na tronie, zapomniał o tém, iakiemi się ludzie rodzą, pomniąc tylko na to, iakiemi się staią.

Dziękuymy iednak Opatrzności, że pozwoliła Włodzimierzowi Potockiemu rodzić się między zaszczytami tego Imienia, które Narodowi Polskiemu tylu znakomitych Mężow wydało, i dotąd wydaie. — Przykłady ich zasług położonych dla dobra kraiu; przykłady ich bohaterskich ofiar na Ołtarz obrony Oyczyzny zaniesionych; drogie szczątki ich nauki oświecenie Narodowe rozszerzaiących, były zapewne pierwszą Xięgą nauki Włodzimierza, tem dzielniey uczącą, że nic w niey obcego dla siebie, nic przeznaczeniu swemu sprzecznego znaleść nie mogł.

Dalszą Edukacyą młodości Jego formowała i ukończyła Akademiia Lipska. — Tam On zaniosł ducha Religii Oycòw swoich, i w pośrod różnowierstwa święg-

tość Jey dla siebie ocalił. — Tam razem kształcił w sobie mędrca nauki i cnoty. — Nauce oddał rozum i talenta, dla cnoty serce zoſtawił. — W naukach poſtępuiąc nic nie odmowił rozumowi, czegoby nie śledził, czegoby byſtrością swoią nie przenikał. — Cnocie tę iednę drogę przeznaczył, którą Religiia wskazuie. . . . . Kray obcy niepotrafił zmienić obyczaiow Jego, nie zniszczył w nim przywiązania do Oyczyzny, nie zatruł zdań Jego tą nowością, która z pogardą na Oyczyſtę zwyczaie pogląda, i Rodaka w własney ziemi cudzoziemcem robi.

— — — — — — — — — —
— — — — — — — — — —

Usposobiony przez cnotę i nauki Obywatel czeka tylko szczęśliwych zdarzeń, aby go publiczna potrzeba, do posługi swey wezwałą. — W niey nie lęka się żadnych trudności, żadnych szkod i azardow. — Talentom otwiera obszerne pole działania, a poświęcenie się zupełne publiczney potrzebie, cnotą zasila i wspiera.

Usługa dla Oyczyzny, odbierać nas samym sobie powinna. — Kto w niey pozoſtał z rachubą zyskow, ten się iey tylko naiął, ale nie oddał. — Aryſtydes cnotę swoię wygnaniem przypłacił; nie tę cnotę Stoicką, która nadzwyczaynością swą obraża, lecz tę którа go potrzebnym i użytecznym Oyczyznie robiła.

Widział świat niedawno podobne ofiary Oyczyzny naszey. — Widział wygnańcow i tułaczow po ziemi, których niezbędna miłość Oyczyzny, między gorące Arabii zapędzała puſtynie. — Dziś kosztem krwi ich okupiona, dawne im dziatek swoich powróciła zaszczyty.

Dzięki Tobie Bohatyrze Swiata! Tyś ich serca naypierwey nadzieią ożywił. — Tyś na mogiłach ich braci grób Oyczyzny do rozkopania im wskazał. — Na to Jmie Oyczyzny, zrzekł się Polak wszyſtkiego, coby tey świętey cechy na sobie nie miało, i w ten czas dopiero Oyczyznę swą znalazł. — — — — —
— — — — — — — — — —

Zaledwie siły Jego do znoszenia woiennych trudów zdatnemi bydź zaczęły, na odgłos ożywionego męſtwa Polaków w obronie niedawno odzyskaney Oyczyzny, ſtawa Włodzimierz, iako Bohatyr na tym placu chwały, do którey nabycia zlane na siebie od Oyców swoich miał prawo, — — — gdzie tylko męſtwo i odwaga naywięcey dokazywać mogły, tam siebie rzuca, i dopiero zwycięskiey ręce odpoczywać pozwala.

*Raszyn*, *Gura*, *Sandomierz*, mieysca Bohatyrską krwią Rycerzow naszych poświęcone, były wszędzie placem uzyskaney szczęśliwie sławy Włodzimierza Potockiego. — Nią równie dzielić się z żołnierzem, jak do niey prowadzić go umiał. — Zadne niebezpieczeńſtwo, żadne trudy, nie mogły osłabić na moment odwagi Jego. — Niegardził Nieprzyiacielem, ale się z nim mierzył. — Wyższość Jego nad nim dawało męztwo, szczęściem kierowały talenta. — Do dobroci sprawy którey bronił, przywiązał całą korzyść zasługi swoiey. — Dla niey nayświetnieyszą była nagrodą pochwała, którą w dziennych rozkazach Naczelnego Wodza, i w świadectwie Woyska tyle razy odebrał. — Okryty Orderami krzyża Woyskowego, i Legii Honorowey, szedł z niemi na plac chwały, iak gdyby ich dopiero potrzebował. — —

Pamięć szczęśliwey dla Rodakow naszych kampanii, w dziejach zmiany losow naszych, wiekować zapewne będzie. — Zadziwi się Potomność czytaiąc te cuda waleczności obrońców kraiu swego, którey ogromna siła nieprzyiacielska ustąpić musiała. — Gdzie więc imie Naczelnego ich Wodza z uszanowaniem wspominane, tam pamięć męztwa, odwagi i poświęcenia się Włodzimierza Potockiego uwielbianą będzie; gdzie wdzięczność Narodowa, obrońcom swoim pomniki wystawi, tam pierwsze iey rysy, zasłudze Jego poświęcone zostaną.

Będzie on wiekował i w sercach żołnierzy, dla których nie tylko przewodnikiem męztwa, lecz i dobroczynnym Oycem bydź umiał. — Takiego w Nim znaleźli waleczni owi Rycerze na polach Raszyna z nieprzyiacielem walczący. — — Męztwo ich zastraszyło groźnego w potędze swey nieprzyiaciela, lecz ranami okryci, opieki litościwego serca nad sobą czekali. — Tych w liczbie dwudziestu wziął do domu swego Włodzimierz Potocki, a dzieląc opiekę staranności nad ich wyzdrowieniem, z kochaną Małżonką, oddał ich na nowo ich Oyczyznie, aby za iey całość walczyć lub ginąć umieli. . . . . . Włodzimierz Potocki nigdy nie zapomniał, że iest człowiekiem, gdzie więc męztwo i odwaga żołnierza, zasługę swoią kończyły, tam on obowiązki człowieka pełnił.

Zakończona szczęśliwie woyna, wróciła go do domowego życia — Tu kosztuiąc słodyczy iego z ukochaną żoną, szczęśliwy Oyciec dwoyga dzieci, iedynych miłości wzaiemney zakładów, widząc dom swoy przyiaciołmi zawsze napełniony, poglądał z pociechą na korzyści trudów swoich woiennych, i rozszerzeniem granic Oyczyzny Rodakow, czułość swoią uspokaiał. — Tu rownie szczęśliwy oglądaniem kochaney Familii czuiąc stargane siły zdrowia swoiego, na iey łonie przyiemności zabaw, ratunku, pociechy, i w troskach życiu ludzkiemu towarzyszących ulżenia, szukać iedynie starał się.

Zazdrość nigdy nie zayrzała do domu Jego. — Syty szczęścia swego, umiał go cenić i w drugich. — Przepych nieoznaczał dostatkow, które posiadał. — Sama tylko dobroczynność dawała znać, że nad innych miał więcey. — Byłże kto z ludzi aby się iego ambicyi i próżności płaszczyć musiał? bynaymniey. — Szczęście szło zawsze za Nim; zasługa tylko poprzedzała wszystkie Jego kroki; przez nią zbliżać się umiał do ludzi. — Krotki pobyt Jego w tem mieście, ziednał mu wszystkich mieszkańcow szacunek i serca. — I czyliż na to tylko wyrok śmierci Jego czekał, aby był od wszystkich płakanym?

Tak iest Panowie moi! Włodzimierz Potocki iuż wyszedł z liczby żyiących; iuż nie iest z nami. — Xięga dalszych zasług, iuż dla niego zamkniętą została. — Lecz czyliż niedosyć i na tych, któremi życie swe tak pełne zrobił, aby pamięć iego umieszczoną była? Zostałoż co w życiu Jego, czegoby nie dopełnił? lub czegoby dopełnionego żałował? — — — — — — — — — — — —

Ciesz się więc takimi pożytkami życia swego. Znakomity Mężu, Włodzimierzu Potocki! W pośrod głębokiego milczenia, które iuż odtąd w grobie zwłoki twoie otaczać będzie, używay chwały na którąś tak dobrze w krótkim życiu

swoim zasłużył.

Duch Twóy unosząc się do przybytkow wieczystego szczęścia niech się spotyka, z Duchami Wielkich Poprzednikow Krwi Twoiey, których Imiona z wdzięcznością Narod szanuie. — W imieniu Rodakow i ich Oyczyzny, odday cześć Cieniom Ignacego Potockiego, nad którego stratą Narod dotąd boleie, a cnoty iego i światła dla dobra swego, zawsze potrzebować będzie. — Duch Twoy i Felixa Potockiego niedawno zgasłego, niech ożywia męztwo i poświęcenie się Rycerzow naszych. — Wskazuycie im te święte Przybytki chwały, które Bóg Oycow naszych, miłośnikom Oyczyzny i iey obrońcom przeznacza. — Spuszczaycie na nich z rosą Nieba błogosławieństwa iego, aby walcząc mężnie z nieprzyiaciołmi, przez Was za odniesione zwycięstwa dzięki Bogu swemu składali. — —

— — — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

*Z Paryża d.* 31 *Marca.*

Onegday w niedzielę d. 29 Marca N. Cezarz i Król, otoczony Xiążętami, ministrami koronnemi i dworskiemi urzędnikami przyiał przed mszą wpałacu Tuilleries, w sali tronowey, deputacye od kollegiow wybiorczych w departamentach Kantali, Chery, Korrezy, Eury i dwu Sewrow.

Na adressy tych kollegiow odpowiedział J. C. K. Mość iak następuie:

*Deputacyi od departamentu Kantali:*

Król Rzymski przez miłość do waszych dzieci będzie godnym nosić naypierwsze w świecie berło. Uczucia, które wynurzacie bardzo mi są przyiemne.

*Deputacyi od departamentu Chery:*

Znam potrzeby waszey prowincyi, i to czego żądacie, stanie się. Ani ia, ani moi potomkowie nie będą nigdy w potrzebie doświadczać waszego patryotyzmu w podobnych okolicznościach, iak za Karola VII. (*) Niezgody domowe ściągnęły na ow czas nieszczęście na Francyą. Podzielona na wiele osobnych krain, niszczoną była przez woyska obce. Podobne okoliczności nigdy więcey nie nastąpią: iesteśmy iednym ludem, iedne mamy prawa i ieden tron. Dalekiemi będąc od przyymowania prawa, nadawać go owszem będziemy narodowi, ktory umiał korzystać z naszych zakłoceń, i tak wiele zadał klęsk poprzedzaiącym pokoleniom. Przyymuię wasze uczucia.

*Deputacyi od departamentu Korrezy:*

Każę sobie zdać sprawę o waszych życzeniach; pochwalam i przyymuię wasze uczucia.

*Deputacyi od departamentu Eury:*

Ubolewam bardzo nad niedostatkiem, ktory dokucza naszem ludom w tym roku, i dziękuię im za dobrego ducha i gorliwość, które okazuią. Przyszłe żniwo będzie zapewne obfite. Z pociechą patrzę na stałość, iaką obywatele okazuią. Potrzeba utrzymywać wolny handel wewnątrz; obfite wsparcia, które właściciele ziemi dostarczaią, powinny nieustawać. Ocean będzie wolnym, i po wielkich zdarzeniach, które od 10ciu lat zaszły, Francya znayduie się w położeniu, iż w przyszłości szczęście tylko swoie upatrywać może. Dziękuię wam za uczucia, które

(*) *Za Króla VII. byli Anglicy panami Paryża i znaczney części Francyi. Dziewica Orleańska obudziła pod ow czas odwagę w Francuzach i wyparła nieprzyiaciela z kraiu.*

mi wyrażacie.

*Deputacyi od departamentu dwoch Sewrow:*

Spokoyność i porządek, iakie w okolicach waszych panuią, są mi bardzo przyiemne. Dla tego tylko należy przypominać sobie przeszłość, ażeby wystawiać sobie iakie duch buntu pociąga za sobą nieszczęścia. Nic narodowi wynagrodzić nie potrafi nieszczęść, iakie rewolucya i woyna domowa po sobie zostawiać zwykły. Czuię prawdziwą radość, gdy pomyślę, iż żaden w Europie narod nie iest od tego dalszym, iak my. Przyymuię uczucia, które mi oświadczacie.

---

Po mszy stawieni zostali do przysięgi, którą przed J. C. K. Mcią wykonali, przez Xcia Wicehetmana: Van Dockum, kontraadmirał; Baron d'Hastrel, jenerał dywizyi; Baron Lorcet, jenerał brygady.

Wyrok Cesarski pod d. Marca stanowi, iż w Paryżu znaydować się będzie istotny skład bawełny neapolitańskiey i lewańckiey.

Pięć prywatnych osób w Antwerpii złożyły 25 Napoleonow za napisanie nayleps̄zey opery komiczney pod tytułem: " Są uratowanemi! „ i zdarzenie w kopalni Beaujonc ma do niey bydź przedmiotem. Pieniądze te złożone zostały u sekretarza jeneralnego prefektury Urty.

Galiota amerykanska le Purse, Kapitana Turner, wyszedłszy z Bordeaux d. 5 Listopada 1811, postrzegła o godzinie 7 z rana fregatę angielską. Galiota ufaiąc swey szypkości, korzystała z wiatru i usiłowała uciec; lecz fregata dognała ią około godziny 5 wieczorem. Kapitan Turner pozostał sam na pokładzie okrętu pod gradem kul angielskich, krzycząc językiem angielskim i trzymaiąc wiosło w rękach: " Dzieci strzelacie za wysoko, celuycie lepiey! „ Nakoniec galiota Purse zwinęła żagle. Jeden officer i 12 do 15 Anglikow weszło na nią; officer rozkazał wszystkim ludziom, ktorzy znaydowali się na niey, do udania się na fregatę, która nazywała się Niemen i dowodził nią Kapitan Seymour. Nie pozostało się na galiocie Purse, iak tylko Kapitan Turner, młodzieniec 16 lub 17to letni, kobieta i ieden podrożny. Jeden officer i 10 ludzi przeznaczonych było do prowadzenia tey zdobyczy. Turner potrafił ukryć przed Anglikami parę pistoletow; lecz potrzeba ich było nabić; aże musiał to bardzo ostrożnie czynić, potrzebował zatem całego dnia do tego. W nocy drugiego dnia dał ieden pistolet młodzieńcowi, którego przy nim zostawiono. Anglik trzymaiący straż, postrzegł ich porozumienie i uwiadomił o tem officera. Ten wyskoczył na pokład z puginałem, pchnął Turnera, który na niego wołał, żeby się poddał, iż mu się nic złego nie stanie. Turner ugodzony w piersi, upadaiąc wystrzelił do officera, który chociaż trafiony, nie upadł, rzucił się owszem na Turnera, chcąc go powtornie pchnąć, gdy młodzieniec ugodził go w twarz z pistoletu i zabił. Dziesięciu będących na galiocie Anglikow przybiegli na ratunek officerowi; lecz Turner i jego towarzysz nienabitemi pistoletami i groźbami tak ich przestraszyli, iż pozwolili się zamknąć w dolnym piętrze, gdzie do tąd trzymanemi byli, poki galiota nie wrociła do Bordeaux. Zdarzenie to upokorzyło bardzo marynarkę angielską. Dodać tu potrzeba, iż Kapitan Turner nie ma iak 22 lat.

*Z Leodyum d. 29 Marca.*

Wiadomo, iż dozorca kopalni węgli

przy naszem mieście, P. Goffin, wynagrodzony został krzyżem legii honorowey i pensyą za przyłożenie się do wyratowania ludzi, których woda w tey szybie zalała. Teraz poborca jeneralny wydał 4763 fr. 20 cent. na wsparcie górnikow tey szyby.

*Z Wiednia d.* 28 *Marca.*
*(Z gazety Hamburskiey.)*

Wiemy dziś osnowę ostatniego rozporządzenia, które N. Cesarz posłał stanom Węgierskim względem zakończenia seymu. Szczegóły iego bardzo są ważne i zawiera w treści, że Król nie może żadnym sposobem w teraźnieyszych okolicznościach odstąpić od swoiego żądania 12 milliionow w gotowych pieniądzach na zastąpienie potrzeb państwa. Z tem wszystkim J. C. K. Mość przez dobroć i przychylność swoią pozwala na złożenie części tey summy w żywnościach, iaka 28 artykułem seymu ofiarowana była; ale maią bydź o czwartą część zniżone od podaney ceny, ponieważ między tamtą, a dzisieyszą ceną nie zachodzi żaden stosunek. J. C. K. Mość obstaie przy żądaniu, aby stany przyięły na siebie zapłacenie 100 milliionow złr. w wiedeńskich rewersach długu Monarchii. J. C. K. Mość oświadcza, że podwyższenie ceny soli, które stany proponuią, należy z prawa iedynie do Króla Węgierskiego; że on tylko przez mądrość swoią może ią podług potrzeby korony podwyższać, i że ten artykuł nie należy do obrad seymu. J. C. K. Mość nalega, aby stany przyspieszyły swoie postanowienia i przyłożyły się z prowincyami niemieckiemi do tego wszystkiego, co może bydź użytecznem i zbawiennem dla Monarchii.

*Z Londynu d.* 21. *Marca.*
*(Z Pism Francuzkich.)*

Wiadomość, (wyraża dziennik goniec) którąśmy wczoray o zaburzeniach w Manszestrze donieśli, potwierdza się; mowią nawet, iż pochwycono tam ważne pisma, które przesłano rządowi.

Lord Borringthon uczynił d. 19 b. m. w izbie wyższey wniosek względem listu udzielonego z strony Xcia Rejenta Lordem Grey i Grenwillowi. Oczekiwanie powszechne, że Xże Jorku przymowi się w tey materyi, zawiedzione zostało. Lord Borringthon nalegał żywo na Margrabię Wellesleja, aby obiawił pobudki, które go zniewoliły do złożenia swoiego urzędu; lecz ten zupełne zachował milczenie. Lord Grenwill nie znaydował się na tem posiedzeniu z powodu śmierci swey bratowey, Margrabiny Buckingham. Słuchaczow bardzo było wiele.

Rada gabinetowa zgromadziła się wczoray i aż do godziny wpół do piątey po południu trwało iey posiedzenie. Wydział admiralicyi będzie niezwłocznie urządzony. P. Jorke i P. Bickerton zastąpionemi będą przez Admirała Hope i P. Dundas.

Podług ostatnich doniesień z Surinamy, było w tem mieście wielkie zaburzenie z powodu wydanego przez rządcę do kupcow rozkazu, aby podali wszelką znayduiącą się w ich ręku własność Hollendrow i Francuzow.

Lord Keith popłynął na obięcie dowodztwa nad flotą kanałową.

Baron Geramb stłukł wczoray okna w iednym sklepie, postrzegłszy obelżywą karrikaturę znakomitey osoby.

Znany Horn-Took umarł w swem domu w Winbledon.

Chleb zdrożał tu znowu o dwie pence.

Ostatnie listy z Dublina donoszą, że w Irlandyi wielki panuie niedostatek żywności, ponieważ w roku przeszłym zupełnie chybiły ziemniaki.

Nędza tak dalece pomnożyła się w Liwerpoolu, iż w ostatnim tygodniu przeszło 18,000 osobom musiano dać publiczne zapomożenie.

Papiery rządowe znowu spadły: Trzech procentowe obligacye stoią 59 za 100.

*Z Medyolanu d. 21 Marca.*

Tryumfalny łuk, który miasto nasze przed bramą Simplonu na cześć N. Cesarza i Króla wystawia, zbliża się ukończenia. Każdy z obu przodow przyozdobiony będzie 4 słupcami porządku koryntskiego, maiącemi 4 stopy srzednicy i z iedney sztuki białego marmuru wyrobionemi. Ozdoby na nich w pół wypukłey robocie wystawiać będą nayznakomitsze czyny naszego Monarchy.

Wczoray w wieczor obchodzone u dworu były urodziny Króla Rzymskiego wielkim koncertem.

Sprzedarz przybyłych tu z Magdeburga osadniczych towarow idzie bardzo dobrze. Cena cukru i kawy podnosi się przy każdey sprzedarzy zamiast spadania, ponieważ obu tych artykułow bardzo mało znayduie się w królestwie Włoskim.

Minister sprawiedliwości zdał niedawno Wicekrólowi sprawę o czynnościach tuteyszego kassacyynego sądu w roku 1811. Wytoczyło się do niego 555 wyrokow sądowych, z których 490 zatwierdził, a 57 uchylił. Na końcu roku ani iedna sprawa nie zaległa u niego. Wicekról rozkazał sądowi kassacyynemu oświadczyć swoie ukontentowanie za iego gorliwość i czynność, a sądowi kryminalnemu departamentu Bacchiglione naganę, że 11 iego wyrokow musiało bydź uchylonych.

*Od brzegow Menu d. 30 Marca.*

W Dessawie obchodzone także były uroczyście urodziny Króla Rzymskiego. W Xiążęcem zamku dany był wielki obiad, pod czas którego dla słabości panuiącego W. Xcia, Następca był gospodarzem, i zaproszone nań były znakomitsze osoby z miasta i dworskie, tudzież wszyscy bawiącey tam od 14 dni officerowie Westfalscy. W wieczor po teatrze całe miasto było oświecone.

Casarsko-Francuzki pełnomocny poseł przy dworze Heskim, P. Vaudeil, miał honor d. 29 b. m. złożyć W. Xciu na uroczystey audyencyi list wierzytelny.

Król Wirtemberski zakazał z kraiow swoich wywozu saletry aż do 1 Listopada r. b.

*Z Berna d. 25. Marca.*

Wysłany przed dwiema miesiącami od posła Francuzkiego, Hrabiego Talleyranda, do Paryża goniec, powrocił tu d. 19 b. m. i przywiozł wolą Cesarza względem układaiącey się woyskowey umowy z Szwaycaryą. Nazaiutrz doniosł wspomniony poseł o woli swoiego Monarchy kommiszarzom ligi, którzy d. 22 poiechali do Bazylei, dla doniesienia landmanowi ostanie układow. D. 25 spodziewani są z powrotem, poczem nastąpi zapewne podpisanie nowey woyskowey umowy.

Okolnikiem d. 19 b. m. uwiadomił landman urzędownie kantony Szwaycarskie o wybuchłey w niektórych okolicach Bosnii tureckiey morowey chorobie, która zbliża się ku Kostaincy na granicy Illiryyskiey, iako też o przedsięwziętych ostrożności środkach przeciw tey zarazie.

DODATEK

DO Nru 32.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19. KWIETNIA 1812 Roku W NIEDZIELĘ

*Z Warszawy d. 14. Kwietnia.*

*Do Redakcyi Gazety Warszawskiey.*

Smutna klęska nieurodzaiu przeszłorocznego sprowadziła na nasz kray w niektórych mieyscach taką nędzę, iż rozmaitych środkow do wyżywienia się szukać ludzie są przymuszeni. Okropnem iest dla serca ludzkiego widzieć podobną sobie istotę cierpiącą, tem okropnieysze widzieć ią pozbawioną sposokow utrzymania swoiego bytu. Jakie pole otwarte dla serc tkliwych! z iakąż słodyczą nieieden uymie sobie na zbytkowych wydatkach dla zaratowania tych, którzy iuż siebie ratować nie mogą, a pomiiaiąc nawet zasługę w oczach wspólnego Twórcy, iakąż wielką w sobie samych znaydą nagrodę, patrząc na łzy wdzięczności karmionych przez siebie, którzy im nieiako drugie życie są winni! Napełniony tem wyobrażeniem śpieszę się odświeżyć publiczności pamięć, zapewne dobrze znaney zupy Pana Rumforda, którą tysiączne skuteczne doświadczenia czynione w szpitalach, i instytutach miłosierdzia w Niemczech i w naszym kraiu, iako też świeżo wyszły dekret Cesarski w Paryżu, polecaią. Jest ona nayprostszem, naymniey kosztownem, nayposilnieyszem, i smacznem pożywieniem dla ubogiey klassy. Składa się:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z Wody kwart 30 | | | | |
| Kaszy lub mąki ięczmienney kwart | 5 a gr. 8 | zł. 1 | gr. | 10. |
| Grochu kwart | 5 a gr. 8 | — 1 | — | 10. |
| Ziemniakow kwart | 10 a gr. 2½ | — | — | 25. |
| Sledzi sztuk | 6 a gr. 6 | — 1 | — | 6. |
| Wędzonki w kostkę kraianey funt | 1 a gr. 20 | — | — | 20 |
| Octu piwnego kwart | 2 a gr. 6 | — | — | 12. |
| Soli kwaterki | 3 a gr. 2 | — | — | 6. |
| Chleba pytlowego na grzanki bochenkow | 3 a gr. 10 | — 1. | — | |
| Summa kwart | 52 kosztuie | zł. 6 | gr. | 29. |

To wszystko procz grzanek, które się na końcu wsypuią, powinno bydź przez 4ry do 6ciu lub więcey godzin przy wolnym ogniu gotowane w kotle przykrytym, a wtedy dostarcza 52 kwart zupy dostatecznych na uwolnienie od głodu 52 osób. Położona na boku cena okazuie, iż tylko cztery grosze kosztuie utrzymanie iednego człowieka na dzień. Rachowałem zaś umyślnie ceny wszystkie, iak są teraz (korcami kupuiąc) przy znaiomey wszystkim drożyznie w Warszawie, aby tem łatwiey przekonać się można, iak dalece to mniey na wsi, przy oszczędności, kosztować będzie. Tem zaś mniey, im się na więcey osób razem gotuie. — Dla tem lepszego pożywienia, dobrze iest dawać do kwarty zupy kawałek chleba; ten iest naypożywnieyszy 3 lub 4 dni po pieczę.

niu, gdy się do niego przymiesza trzecią lub czwartą część mąki ięczmienney. W tedy bochenek chleba ważący 2 funty i 6 łotow, ieſt doſtateczny dla sześciu osób na dzień. *H. L.*

*Z Berlina d.* 7 *Kwietnia*

Gazety nasze dzisieysze donoszą, że Marszałek Xiąże Eckmühl ogłosić kazał, iż gospodarze, po oddaniu im racyy i porcyy, winni są żywić woyskowych, którym zalecono, ażeby rzeczy zbytkowych, iako to: win, kawy, rumu nie wymagali.

Gazety tuteysze podały także do wiadomości publiczney rozmaite obwieszczenia rządu, tyczące się ſtosunku miar i wag kraiowych z Francuzkiemi, iako też urządzenia w tey ſtolicy kwaterunku, od którego nawet żaden lokator nie ieſt wolny, wyiąwszy mieszkania Miniſtrow zagranicznych.

Przed kilku dniami przybył tu Xiąże Elchingi (Marszałek Ney) z Lipska, a wczoray poiechał do Frankfortu nad Odrą.

*Z Rio Jeneiro (Brazylii) d.* 24 *Stycznia.*

Zdaie się bydź rzeczą pewną, iż woyna między naszem kraiem i południową Ameryką wybuchnie. Wszakże nie ma wątpliwości, iż gdy woyska Brazyliyskie wyruszyły na oswobodzenie Montevideo, nie inny ich był zamiar, iak zaiąć i otrzymać to miaſto. Tym czasem Elio, chociaż ieſt nieprzyiacielem Buenos-Ayres, nie dopuścił, aby część osady tego miaſta składała się z Portugalczykow, iak ich dowodca sobie życzył. Skoro pokoy w tey okolicy naſtąpił, spodziewano się, że te woyska wrocą do swego kraiu; lecz pod różnemi pozorami pozoſtały w okolicach Montevideo, na które dowodca Buenos-Ayres uderzył niespodziewanie i 200 naylepszych naszych żołnierzy zabił.

*Z Peterzburga d.* 24 *Marca.*

Przy wyruszeniu z Peterzburga brygady artyleryi gwardyi d. 17 b. m. oświadczył J. J. Mość W. Xciu Konſtantemu, tudzież dowodzącemu nią Jenerałowi majorowi Jermołow, Pułkownikom Euler i Kosen, i wszyſtkim officerom ukontentowanie swoie za znalezienie tey brygady w dobrym ſtanie, żołnierzom zaś kazał dać po porcyi mięsa, wodki i po rublu na drogę.

Kanał, który połączyćby mogł morze kaspiskie z czarnem, nie wynosi iak 5 wiorſt (3/4 mile) od biegu rzeki Batum do rzeki Kur. Naytrudnieysza okolica w którey te rzeki kanałami złączyć wypada, nie wynosi iak około 60 wiorſt (do 9 mil.)

Gimnasium w Kiiowie wsparte od szlachty zoſtało 450,000 rubli i ma bydź inaczey urządzone. Z powodu nade złego tam d. 11 Lutego Imperatorskiego w tey mierze przepisu, dana tam była wielka uczta, do którey całe miaſto należało i w wieczor oświecone było.

Dla ułatwienia odſtawy zaległych rekrutow dozwolone zoſtało, iż ludzie od 18 do 37 lat będą przyymowanemi chociażby tylko połpięty ſtopy wysokości mieli.

*Z Baltimore d.* 10. *Lutego.*

Słychać, iż prowincya Nowego Orleanu przybierze pomiędzy Ziednoczonemi ſtanami Ameryki nazwisko ſtanu Wasington. Rada tey prowincyi żądała w swey prożbie od kongressu, aby część Florydy, która na zachodniey ſtronie rzeki Perdito leży i woyskiem Amerykańskim ieſt osadzona, do nowego ſtanu Wasington była przyłączona.

*Rozmaite Wiadomości.*

Prowincye Polskie, które w latach 1772, 1793 i 1797 dostały się pod panowanie Rossyyskie, zawieraią podług obrachunku Ministrowi Koczubey w roku 1802 podanego, poiedyncze gubernia dusz oboiey płci: Mohilowskie 808,583, Witepskie 672,528, Minskie 868,309, Wileńskie 922,067, Grodzińskie 600,237, Wołyńskie 1,076,427, a Podolskie 1,133,145. W poźniey nabytych rachuią w Białostockiey 183,300, a Tarnopolskiey 399,592 mieszkańcow. Wszystkie zatem dawniey Polskie prowincye wynoszą 6 mill. 674,188 ludzi, do których przydać ieszcze potrzeba zostaiącą pod lennym prawem Polskim Kurlandyą, a maiącą 407,376 dusz ludności.

Pomimo przygotowań do woyny w Ziednoczonych stanach północzney Ameryki, nie wierzą tam ieszcze, azeby przyszło do nieprzyiacielskich krokow z Angliią.

Hrabia Sussy, minister do spraw handlowych i rękodzielnych wydał uwiadomienie o zasiewaniu i przygotowaniu ziela Siniła, iako też wyciągania i robienia z iego liści farby indigo.

## DONIESIENIA.

Dnia 27 Kwietnia 1812 roku o godzinie 9 ranney do 12, zaś po południu od 3 do 6 godziny przy Krakowie na Piasku w domu pod Nr. 73 ś. p. Jana Kantego Nadgłoskiego przez publiczną licytacyą sprzedawane będą więcey daiącemu za gotowe pieniądze w monecie srebrney Courant, różne meble, zegary, suknie polskie, passy złote, zwierciadła, landszafty, i poiazdy. Zyczący sobie tych nabycia na dzień i godzinę wzwyż zapraszaią się. W Krakowie dnia 15 Kwietnia 1812 roku.

*Woyciech Alex. Skoczynski, Komor. Dep. Krak.*

Dnia 28 tego miesiąca Kwietnia, będzie u tuteyszey Salin Administracyi licytacya na dostawienie potrzebnego żeleziwa, do budowli nowey warzalni solney, iako to: gwoździ gatunku róznego, klamer &c. i nowego żelaza w znaczney ilości przedsięwzięta. — Zyczący sobie takowy Liwerunek otrzymać, ma się zatem na wyżey wyznaczonym dniu z rana o godzinie 9tey w tuteyszey Kancellaryi Administracyyney opatrzony do tego potrzebnym Wadium zgłosić.

Od Ces. Król. Austryackiey Salin Administracyi Ces. Król. Austryackich i Król. Saskich wspólnych Salin Wieliczkich. — Dnia 2 Kwietnia 1812.

(Pod.) *v. Saulenfels.* *Jos. v. Lebulter.*

Zgodno z Originałem *Stokowski.*

Dnia 19 Kwietnia r. b. o godzinie 10tey przed południem rożne ruchomości konie, bydło, zboże w ziarnie i w snopie w Sciborzycach Powiecie Olkuskim Dep. Krakowskim leżących za gotową srebrną monetę przez publiczną licytacyą sprzedane będzie. Wszyscy przeto chęć kupna rzeczonych effektow maiący wspomnionym dniu i mieyscu stawić się zechcą. Dan w Krakowie d. 21 Marca 1812 roku.

*Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.*

Z mocy Wyrokow Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszy Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniach 6tym i 7mym Grudnia r. p. 1811 orzeczonych, dnia dwudziestego trzeciego i następnych dni Kwietnia tysiąc ośmset dwunastego roku od godziny 9 z rana do 12tey przed południem, a od 3ciey do 6tey po południu, w kamienicy przy ulicy Brackiey pod Nrem 257 przez publiczną licytacyą, za gotowe pieniądze sprzedawane będą następuiące ruchomości, iako to: kareta, kocz, mosiężne i miedziane naczynia, faians, szkło, bielizna stołowa i żelazne sprzęty. Zyczący sobie nabydź takowych ruchomości, zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. Dan w Krakowie d. 13 Kwietnia 1812 roku.

*Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.*

Pewna Pani, która przez lat 9 w domu znacznym sposobu edukowania Panien dała dowody; życzy sobie znowu mieysce Guwernantki w domu rownie iakim znacznym otrzymać, czuiąc się zupełnie w edukacyi dzieci bydź doskonałą, tak dalece,

iż bez pomocy innego Nauczyciela (w Francuzkim i Niemieckim języku, w Religii, Moralności, naturalney i kościelney historyi, Geografii, Kosmografii, nadto w przymiotach wysokiey familii służących, niemniey dobrą małżonkę, i matkę czyniących) wydoskonalić potrafi. Naostatek oświadcza, iż żadnego wyboru co do mieysca i kraiu i Religii nierobi, aby tylko w swoiey katolickiey żadney niemiała przeszkody. Resztę kondycyi na Sgo Jana ulicy pod Nrem 465 na 2gim piętrze naprzeciwko klasztoru, życzący sobie, dowiedzieć się może.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, uwiadomia publiczność, iż na dniu 28 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey ranney odprawiać się będzie w Nowym mieście Korczynie licytacya następuiących realności i dochodów mieyskich.

| | | |
|---|---|---|
| a) Łąki Beszcz, którey cena fiskalna | zł.pol. | 310. |
| b) Konsumo wina . . . | — — | 40. |
| c) Brukowe . . . . | — — | 137. |
| d) Waga mieyska . . . | — — | 60. |

Które naywięcey ofiaruiącemu w trzechletnią od 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1815 roku trwać maiącą dzierżawę wypuszczone będą. Życzący sobie dzierżawy i pomienionych dochodów, opatrzeni 10to procentowym wadium na powyższym dniu i mieyscu znaydować się zechcą, gdzie im dalsze warunki licytacyi, i kontraktu oznaymione będą.

*Wodzicki, Prefekt.*
*Wroński, S. J.*
Zgodno z originałem: *Stokowski, Z. S.*

Niżey podpisany J. K. X. Mości Pisarz Aktowy Dep. Krakowskiego, na mocy Rezolucyi Prześw. Trybunału I. Instancyi Departamentu tuteyszego dnia 14 Grudnia 1811 do liczby 5465 wydaney, do publiczney podaie wiadomości, iż po ś.p. Mateuszu Kryszkietze pozostała kamienica w rynku pod liczbą popisową 13 stoiąca, przez publiczną licytacyą, w dniu 15 Maia r. b. o godzinie 9 z rana więcey daiącemu sprzedaną zostanie. Życzący sobie przeto takowey nabycia, winien będzie wadium w kwocie zł. pol. 200 iako 10tą część summy szacunkowey 2100 zł. pol. wynoszącey w monecie srebrney kursuiącey w mieyscu odbywać się maiącey licytacyi, to iest w kamienicy wyżey rzeczoney, i przed rozpoczęciem się takowey złożyć. — Co się zaś tycze warunków, życzący sobie kupić wspomnioną possesyą, może w każdym czasie u niżey podpisanego Notariusza w domu Nr. 203 przy ulicy Grodzkiey mieszkaiącego, potrzebną wziąść wiadomość. W Krakowie d. 1 Marca roku. 1812.

*Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.*

Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, wiadomo czyni komu o tym wiedzieć należy, iż Ur. Karol Typiński bywszy Burgrabia przy Sądzie Pokoiu Powiatu Szydłowskiego po rozwiązaniu urzędu tego żąda wydania sobie złożoney kaucyi urzędowey. Trybunał przeto wszystkich którzy do tegoż Ur. Typińskiego pretensye iakowe z urzędowania iego wyniknąć mogące maią, ninieyszym wzywa, aby w przeciągu miesiąca od ogłoszenia ninieyszego wezwania, z niemi do Trybunału swego zgłosili się, gdyż inaczey kaucya wspomniona żądaiącemu wydaną zostanie. Dano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego d. 16 Marca 1812 roku.

*Nikorowicz, Prezes.*
*Malakiewicz, Sekretarz.*

Lubo niżey podpisana za pomocą łaskawych Władz Rządowych, uwiadomioną została, iż mąż iey Łukasz Szczesny z Gminy Giebułtow w roku 1809 na żołnierza do regimentu Schröder wzięty, w potyczce pod Hanson w dniu 19 Kwietnia 1809, rannym śmiertelnie i do lazaretu woyskowego oddanym został; wszakże dla tem pewnieyszego przekonania się o życiu lub śmierci iego, to ostatnie przez gazety czyni zgłoszenie, aby po upłynionych trzech miesiącach od daty dzisieyszey, za owdowiałą przez mieyscową Administracyą uznaną była. Podanie ninieysze na mocy rezolucyi W. Podprefekta Miechowskiego pod d. 2 Marca r. b. do pism publicznych po trzykroć umieszcza. Dan w Giebułtowie d. 24 Marca 1812.

***Maryanna Szczesna, włościanka z Powiatu Miechowskiego.***

*Dodatek 2gi.*

# DODATEK DRUGI DO Nru. 32.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

Dnia 19 Kwietnia 1812.

Wydział Ekonomiczny Dóbr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego, ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż z mocy Reskryptu JW. Radzcy Stanu Glgo Dóbr i Lasow Narodowych Dyrektora z dnia 17 Marca r. b. Nr. 271 z Lutego 12 w Warszawie zapadłego, Browar Narodowy Królewskim zwany, tu w Krakowie nad Wisłą sytuowany z wszelkiemi rekwizytami do robienia piwa słosownemi od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1818 roku na lat 6 w dniu 20 Kwietnia r. b. przez licytacyą lub z wolney ręki zadzierżawionym zostanie. — Cena fiskalna roczney dzierżawy stanowi się zł. pol. 3,000. Każdy przeto chęć zadzierżawienia maiący, zechce się w dniu wyżey wyrazonym od godziny 8 z rana w Biórze wydziału Ekonomicznego w ulicy Grodzkiey Nr. 116 posiedzenie swe maiącemu znaydować, zaopatrzywszy się nie tylko w przyzwoitą kaucyą połowę summy dzierżawney z licytacyi wynikłey, odpowiedaiacą, ale nadto w wadium 750 zł. pol. w srebrney grubey monecie przed zaczęciem licytacyi do Kommissyi złożyć się maiącey. Żydzi i małoletni od zadzierżawienia wyiętemi zostaią. Warunki pod iakiemi pomieniony Browar w 6cio letnią dzierżawę wypuszczony bydź ma w każdym czasie okazanemi bydź mogą w Biórze wydziału Ekonomicznego. W Krakowie d. 7 Kwietnia 1812.

*Komar.*

Wydział Ekonomiczny Dobr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego, uwiadomia ninieyszem Publiczność, w moc Reskryptu JW. Radzcy Stanu, Gnge Dobr i Lasow Narodowych Dyrektora, z dnia 1 Marca r. b. Nro 166 z mar 12 w Warszawie zapadłego, iż odbywać się będzie licytacya, w dniach niżey oznaczonych od godziny 8 do 12 przed południem, i od 2 do 6 po południu, tu w Krakowie w domu Skarbowym w mieyscu posiedzenia swego w ulicy Grodzkiey Nro 116, Dobr i Realności Narodowych od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1818, na lat 6, zadzierżawić się maiacych. — Życzący sobie obięcia któreykolwiek Realności, zechcą w poniżey wyrażonych dniach i godzinach do licytacyi przeznaczonych znaydować się.

Ostrzegaią się przytem Pretendenci, iż tylko ci do licytacyi przypuszczeni będą, którzy swoią kwalifikacyą przed zaczęciem licytacyi, to iest, fundusz pewny na kaucyą połowie summy dzierżawney wyrownywaiącą, na dobrach ziemskich tym sposobem wskażą, że ręczący pokładaiąc Extrakt hypoteczny stan dobr kawentuiących wykazuiący, bierze na siebie obowiązek, połowę summy roczney z licytacyi wynikłey na dobrach swoich ubespieczyć, lub ieżliby kto sądził, większą mieć łatwość w gotowiznie wzmiankowaną summę do Depozytu Kassy Ekonomiczney złożenia, takową podobnież w połowie dzierzawney kwoty, rownaiąca sie, bez żadania procentu pozostawi ad Expirium Kontraktu, i w 6 miesięcy po ukończeniu iego — niemniey i to wiadomym się czyni, że żydzi, małoletni, i ci wszyscy, którzy dotąd przez swą nie regularna z dobr dzierżawnych na terminach wypłatę, zawod lub uszkodę Skarbowi Narodowemu zrządzili, wyłączeni są od teraźnieyszego licytowania.

Warunki ogólne pod któremi zadzierżawienie nastąpi, nie tylko przy akcie licytacyi ogłoszone zostana; lecz każdy życzący sobie osiągnienia dzierżawy też warunki i wyciągi Intrat w każdym czasie dla powzięcia dostateczney informacyi w Biorze Wydziału Ekonomicznego okazane mieć może.

D E Z Y G N A C Y A.

Dobr i Realności Narodowych od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1818 na lat 6, przez licytacyą w Biorze Wydziału Ekonomicznego zadzierżawić się maiących.

| Numer porządkowy. | Nazwisko Dobr i Realności. | Dzień Licytacyi. | Wyciąg iednoroczney dzierżawney Summy. zł. pol. | gr. | Vadium przy Licytacyi złożyć się powinne zł. pol. | gr |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Wieś Zydów. | 1 Maia 1812. | 2863. | 17[illegible] | 716 | — |
| 2. | Wieś Wygnanow. | ditto. | 1645. | $22\frac{6}{18}$ | 411 | 15 |
| 3. | Scholasterya w Szkalbmierzu | ditto. | 1797. | 4. | 449 | 16 |
| 4. | Kanonia tamże. | ditto. | 1104. | 14. | 276 | 15 |
| 5. | Kapitułka w Zielonkach | ditto. | 1308. | $17\frac{2}{18}$ | 327 | — |
| 6. | Woytostwo Goral tamże | ditto. | 370. | 13[illegible] | 93 | — |
| 7. | Wieś Szklary | 2 Maia 1812. | 1912. | $17\frac{15}{18}$ | 478 | — |
| 8. | Kłonna Folwark | ditto. | 179. | 20. | 45 | — |
| 9. | Prebenda Szpitalna w nowym mieście Korczynie | ditto. | 373. | 15. | 93 | 15 |
| 10. | Folwark Podskalany | ditto. | 451. | 22. | 113 | — |
| 11. | Przewoz pod Zamkiem | 12 Kwietnia 1812. | 2320. | — | 580 | — |
| 12. | Browar Narod. Król. zwany | 20 Kwietnia 1812 | 3000. | — | 750 | — |

UWAGI. Vadia maią bydź przed zaczęciem licytacyi do Kommissyi na ten koniec agituiącey się w monecie grubey srebrney złożone, opieczętowane, i nazwisko właściciela na wierzchu wyrażone. — w Krakowie d. 8 Kwietnia 1812 roku.

*Komar.*

Wydział Ekonomiczny Departamentu Krakowskiego uwiadomia ninieyszem, iż w skutek Reskryptu JW. Radzcy Stanu, Glnego Dobr i Lasow Narod. Dyrektora, z dnia 6 Marca r. b. Nro 393 z mar. 12 odbywać się będą w Warszawie w Biorze Wysokiey Glney Dobr i Lasow Narod. Dyrekcyi w domu Zielinskich przy ulicy Rymarskiey pod Nrem 744 stoiącym układy, względem sześcioletniego zadzierżawienia od 1 Czerwca 1812 do ostatniego Maia 1818 roku nie tylko przez licytacyą, ale też i z wolney ręki następuiących Dobr Narodowych, iako to:

Dnia 22, 23, i następnych dni Miesiąca Kwietnia roku bieżącego:

a) Lipowiec z przyległościami
b) Jankowice
c) Kwaczała
d) Słomniki z przyległościami
e) Zielonki
f) Gorka
g) Skotniki wielkie
h) Sielec
i) Xany
k) Nowemiasto Korczyn z przyległościami
l) Promnik biały o ćwierć mile od Krakowa
l) Zarnowiec miasto z przyległościami
m) Jaworzno z przyległościami.

Zyczący sobie obięcia, z ktorychkolwiek Dobr w dzierżawę zechcą w dniach do licytacyi wyżey oznaczonych zrana od godziny 9, a po południu od godziny 4 znaydować się. — Ostrzegaią się przytem pretendenci, iż tylko ci do licytacyi lub układow będą przypuszczeni, ktorzy swoią kwalifikacyą, to iest: fundusz pewny na kaucyą połowie summy dzierżawney wyrownywaiącą wskażą i zaraz na wstępie do układow Vadium czyli zakład rownaiący się czwartey części summy na intratę podaney złożą.

Warunki ogólne pod którémi zadzierżawienie nastąpi nie tylko przy Akcie licytacyi ogłoszone zostaną, lecz każdy życzący sobie osiągnienia dzierżawy też warunki i wyciągi intrat od dnia 18 Kwietnia r. b. poczynaiąc w Biorze Dyrekcyi Generalney, dla powzięcia informacyi sobie okazane mieć może — niemniey i to się wiadomym czyni, że żydzi, małoletni i ci wszyscy, ktorzy dotąd przez swą nie regularną z dobr dzierżawnych na terminie wypłatę, zawod lub uszkodę Skarbowi Narodowemu zrządzili, wyłączeni są od teraźnieyszego licytowania. — w Krakowie dnia 8 Kwietnia 1812.

*Komar.*